VI Niedziela Wielkanocy (B)

Tekst Ewangelii (*J* 15,9-17): W owym czasie Jezus tak rzekł do uczniów: «Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna».

«To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali».

«Nazwa?em was przyjació?mi»

Rev. D. Francesc CATARINEU i Vilageliu
(Sabadell, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj świętujemy ostatnią niedzielę przed uroczystościami Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego, które to kończą czas wielkanocny. Jak wcześniej poprzez kolejne niedziele ukazywał nam się Zmartwychwstały Jezus jako Dobry Pasterz, czy winorośl w którą musimy być wszczepieni niczym dziczki, to dziś otwiera na oścież swoje serce.

Naturalnie, w Jego sercu można znaleźć tylko miłość. To co stanowi najgłębsze misterium Boga to fakt, że jest Miłością. Wszystko co uczynił od stworzenia po odkupienie jest owocem miłości. I to czego jedynie oczekuje, jako odpowiedź na Jego działanie, to jest miłość. Dlatego to dziś wybrzmiewają Jego słowa: «Wytrwajcie w miłości mojej!» (J 15,9). Miłość domaga się wzajemności, jest niczym dialog który wzywa nas do odpowiedzi miłością rosnącą wraz z byciem obdarowywanym Jego miłością.

Owocem miłości jest radość: «To wam powiedziałem, aby radość moja w was była» (J 15,11). Jeśli nasze

życie nie odzwierciedla radości wierzenia, jeśli pozwalamy dusić się omamom, nie widząc iż Pan jest obecny i nas pociesza, to tylko dlatego ponieważ nie poznaliśmy wystarczająco Jezusa.

Bóg zawsze ma inicjatywę. Mówi nam to bezpośrednio w słowach: «Ja was wybrałem» (J 15,16). Mamy pokusę myślenia, że to my wybraliśmy, ale tak naprawdę nie zrobiliśmy nic ponad odpowiedzenie na wezwanie. Wybrał nas bezinteresownie byśmy byli jego przyjaciółmi: «Już was nie nazywam sługami (…) ale nazwałem was przyjaciółmi» (J 15,15).

W początkach Bóg rozmawia z Adamem niczym z przyjaciel rozmawia z przyjacielem. Chrystus, nowy Adam, nie tylko odzyskał ówczesną przyjaźń, ale też intymność z Bogiem, który jest Miłością.

Wszystko się skupia w słowie: „kochać”. Przypomina nam to słowa św. Augustyna: «Dobry Pan przypomina nam tak często miłość, jako jedyne możliwe przykazanie. Bez miłości wszystkie inne dobre cechy niczemu nie służą. Miłość w rzeczy samej, prowadzi człowieka ku innym cnotom, które czynią go dobrym».